

PAWEŁ ZAJĄC OMI

„DEMOKRACJA LUDOWA” W POWIECIE WOLSZTYŃSKIM W LATACH 1945-1947

WYBRANE STRUKTURY WŁADZY I REAKCJE SPOŁECZNE

Lata 1945-1947 były czasem stopniowego ustanawiania „władzy ludowej” w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Najważniejsze wydarzenia tego okresu są dobrze znane, zwłaszcza te związane z meandrami polityki międzynarodowej. Wiele z nich miało wymowę symboliczną, stanowiąc złowrogą zapowiedź dla przyszłych losów państw znajdujących się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. W przypadku Polski można wskazać na prowadzone w czerwcu 1945 r. w Moskwie rozmowy nad kształtem przyszłego Rządu Jedności Narodowej, których tłem był toczący się równoległe proces przywódców Polskiego Państwa Podziemnego¹. Jednocześnie wielu Polaków żywiło szczerą nadzieję na utrzymanie pełnej niezależności kraju od ZSRR, albo chociaż na sprawiedliwy kompromis z siłami komunistycznymi. Kulminacją dwuletniego okresu takiej niepewności i złudnych nadziei okazały się sfałszowane wybory styczniowe w 1947 r.

W niniejszym artykule pragnę ukazać pierwsze lata powojenne oraz towarzyszące im emocje nie z perspektywy wielkich wydarzeń politycznych, lecz przez pryzmat nastrojów społecznych, których wyrazicielami byli najzwyczajni Polacy – rolnicy, kolejarze, nauczyciele, księża, pracownicy administracji państwowej itd., w tym przypadku mieszkańcy powiatu wolsztyńskiego w reaktywowanym województwie poznańskim. W dokumentacji wytworzonej

Dr PAWEŁ ZAJĄC OMI – adiunkt Zakładu Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym UAM; wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze; e-mail: pawelz@oblaci.pl

¹ Zob. W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski*, t. II, Warszawa 2003, s. 19.

przez odpowiednie referaty starostwa powiatowego oraz przez referat III, a następnie sekcję V Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wolsztynie, przetrwało wiele świadectw wspomnianych wcześniej nadziei i oczekiwań².

Nawet tak wąski zakres źródeł pozwala na dość czytelne odtworzenie atmosfery trudnych lat powojennych, choć dla pełniejszego obrazu należałoby jeszcze tę bazę poszerzyć, zwłaszcza o akta innych referatów PUBP czy materiały wytworzone przez lokalne komórki PPR. Zrezygnowałem ponadto z koncentracji na postawie duchowieństwa. Urzędnicy administracji państwowej i aparatu represji poświęcali księżom wiele uwagi, jednocześnie nie należy zapominać, że większość niezależnych postaw osób świeckich wynikała z przywiązania do chrześcijańskich wartości i czyniła ich reprezentantami Kościoła w pełnym tego słowa znaczeniu³.

I. ODBUDOWA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ POWIATU WOLSZTYŃSKIEGO

Wolsztyn został wyzwolony 25 stycznia 1945 r. w ramach tzw. ofensywy styczniowej Armii Czerwonej. Jak podaje jedno z nielicznych opracowań dotyczących dziejów regionu wolsztyńskiego w okresie powojennym, już 2 lutego w Wolsztynie rozpoczął swą działalność starosta Mieczysław Tobolski⁴. Nieco dokładniej organizację struktury władzy tuż po ustaniu działań wojennych ukazuje raport starosty powiatowego z 15 marca 1945 r.:

Kilka dni po zajęciu Wolsztyna przez władze rosyjskie, powołano na zebraniu publicznym, które odbyło się w ratuszu, Tymczasową Radę Narodową. Rada ta w ciągu

² Kontekstem dla ich przywołania będzie szersze ujęcie procesu tworzenia się podstawowych instytucji władzy państwowej w powiecie wolsztyńskim po zakończeniu działań wojennych. Cytowane źródła archiwalne opatrzone są skrótami: APL SPW – Archiwum Państwowe w Lesznie, zespół: Starostwo Powiatowe Wolsztyn 1945-1950; IPN Po – Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Poznaniu.

³ Odpowiada to choćby późniejszej wizji prymasa S. Wyszyńskiego: „Kościół [...] nie patronował rewolucji, ale dokonał wielkiego wyzwolenia sumień, którym zabezpieczył wolność walki o sprawiedliwy ustrój społeczny” (S. W y s z y Ń s k i, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 24).

⁴ Zob. W. H ł a d k i e w i c z, *Z dziejów ruchu ludowego w Wolsztyńskim w latach 1945-1979*, w: *Babimost, Kargowa, Wolsztyn. Z dziejów i współczesności*, Zielona Góra 1981, s. 101.

okresu tygodnia zdążyła uruchomić zakłady miejskie t.j. elektrownię i gazownię oraz mleczarnię w Wolsztynie. Poza tym pierwsza Rada Narodowa nie wykazała dostatecznej działalności, wskutek czego Komendant Wojenny na zebraniu publicznym na rynku wolsztyńskim, powołał do życia Zarząd Miejski [...]. Po upływie czterech dni, na wskutek prośby Zarządu Miejskiego, przystąpiłem do zorganizowania biur i poszczególnych referatów w Zarządzie Miejskim. W dniu 5. lutego b.r. przenieśliem się do Starostwa Powiatowego i przystąpiłem tu do zorganizowania Starostwa. W pierwszym rządzie przystąpiłem do powołania wójtów i sołtysów, tak że w ciągu kilku dni powiat został zorganizowany. [...] W dniu 17. lutego b.r. był delegat Rządu Lubelskiego ob. Cybiński, który powierzył mi pełnić obowiązki Starosty Powiatowego [w tym i poniższych cytatach zachowano pisownię oryginału]⁵.

Starostwo składało się początkowo z 11 referatów⁶. Mieczysław Tobolski pełnił swój urząd do 31 kwietnia 1945 r. 7 maja jego obowiązki przejął kolejny starosta, mgr Jan Frąckowiak. Sprawował swą funkcję do 8 sierpnia 1945 r., kiedy to został powołany na stanowisko Inspektora Starostw w poznańskim urzędzie wojewódzkim, a następnie Naczelnika Wydziału Ziemi Lubuskiej w tymże urzędzie. 22 sierpnia 1945 r. starostą powiatowym w Wolsztynie został Stefan Ludwiczak⁷. Funkcję swą pełnił aż do listopada 1948 r.⁸

Odradzanie się administracji lokalnej było częściowo inicjatywą spontaniczną i „oddolną”. Powracający do Wolsztyna przedwojenni urzędnicy, po prostu podejmowali swoją dawną pracę. Jednocześnie już od momentu wkroczenia wojsk radzieckich na terytorium Polski nad wszystkim pilnie czuwała administracja szczebla wyższego. W kształtowaniu się struktury administracyjnej i terytorialnej powiatu wolsztyńskiego można dobrze zauważyć dwa procesy zachodzące wówczas w całym kraju – pewnej ciągłości historycznej, zwłaszcza z okresem II Rzeczypospolitej, oraz stopniowej przebudowy organizacji władzy. Rozpoczęła się ona od dekretu PKWN z 21 sierpnia 1944 r., o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji, uchylającego podział administracyjny kraju wprowadzony przez niemieckie władze okupacyjne. Kolejnym ważnym krokiem był dekret PKWN z 23 listopada 1944 r.

⁵ *Sprawozdanie sytuacyjne, Wolsztyn, 15 marca 1945*, APL SPW, sygn. 77, k. 1.

⁶ Były to referaty: ogólny, samorządowy, przemysłowy, rolniczy, pracy i opieki społecznej, komunikacyjno-budowlany, aprowizacyjny, kultury i sztuki, szkolnictwa, wojskowy oraz informacyjno-propagandowy. Zob. tamże.

⁷ *Wojewoda Poznański, Nr O.Pers. F/14/45, Poznań 5.09.45*, APL SPW, sygn. 1, k. 39; *Protokół zdawczo-odbiorczy spisany 22.08.45 w Starostwie Powiatowym w Wolsztynie*, APL SPW, sygn. 3, k. 32.

⁸ Zob. „Głos Wolsztyński” z 25 lutego 1958. Przed rozwiązaniem urzędu starosty w 1950 r. funkcję tę pełnił już tylko Wacław Zygmianiak.

o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego⁹. Dalsze istotne decyzje wiązały się z koniecznością zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, dla których w 1945 r. powołano odrębne ministerstwo. Postępowała także centralizacja władzy – na szczeblu lokalnym oznaczało to stopniowe ograniczanie kompetencji starostw powiatowych na rzecz tworzonych równolegle rad narodowych. Owa dwoistość władzy, wynikająca z dekretów PKWN, utrzymała się do 1950 r.¹⁰

Przykład Wolsztyna pokazuje, że rady narodowe – instytucja w Polsce dotąd nieznaną – w praktyce okazywały się niezdolne do zapewnienia stabilizacji w regionie po ustaniu działań wojennych. Wolsztyńska rada, powołana z końcem stycznia 1945 r., szybko przestała istnieć, a większość obowiązków spoczęła na ramionach urzędników przedwojennych. Komunistyczny rząd nie zrezygnował jednak z wdrażania radzieckich wzorców wyrażających ideologię „demokracji ludowej”. W marcu 1945 r. starostowie otrzymali formalne zarządzenie o powołaniu powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych. W Wolsztynie starosta zobowiązał się to uczynić po 20 marca¹¹. Rzeczywiście, spotkanie założycielskie rady odbyło się 26 marca. W jej skład weszło po 8 przedstawicieli PPR, SL, organizacji „zawodowo-społecznych” oraz miejskich i gminnych rad narodowych. W prezydium powiatowej rady zasiadło 3 członków PPR i 2 SL. W niedługim czasie mieli zająć się faktycznym współrządzeniem, ustalając choćby ceny gazu, prądu czy wody¹². Jeszcze w tym samym miesiącu, 29 marca 1945 r. Pełnomocnik Rządu RP na województwo poznańskie zaprosił starostów do Poznania, na „odprawę”. Zajęto się na niej sprawą organizacji urzędów, a następnie poruszono kwestie społeczno-polityczne i gospodarcze, jak reforma rolna czy akcja siewna¹³.

Do pierwszych zadań lokalnej administracji należało określenie granic powiatu w nowej rzeczywistości terytorialnej i politycznej Polski. W kwietniu 1945 r. zaczęto czynić starania, aby do sześciu gmin, składających się na

⁹ Zob. *Historia administracji w Polsce, 1764-1989. Wybór źródeł*, red. A. Breza [i in.], Warszawa 2006, s. 454-460.

¹⁰ Zob. W. W i t k o w s k i, *Historia administracji w Polsce, 1764-1989*, Warszawa 2007, s. 422 nn.

¹¹ *Sprawozdanie sytuacyjne, Wolsztyn, 15 marca 1945*, APL SPW, sygn. 77, k. 2.

¹² Zob. *Sprawozdanie periodyczne. Ref. I Og. 2/ 45. Wolsztyn, 18.04.1945*, APL SPW, sygn. 77, k. 6; *Sprawozdanie periodyczne. Starostwo Powiatowe w Wolsztynie do Obywatela Wojewody w Poznaniu, 5.06.1945*, APL SPW, sygn. 77, k. 18.

¹³ *Pełnomocnik Rządu R.P. na Województwo Poznańskie, Nr. O.Org. 449/45, Poznań, 29.03.45*, APL SPW, sygn. 2, k. 9.

powiat wolsztyński w okresie międzywojennym, przyłączyć tzw. obwód babimojski. Składały się nań trzy gminy z obszaru Ziem Odzyskanych – Babimost, Ciosaniec i Kargowa. Każdorazowy starosta wolsztyński miałby odłączyć i pełnić funkcję Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Babimojski. Przyłączenie wspomnianych gmin postulowali – ze skutkiem pozytywnym – urzędnicy starostwa w Wolsztynie we wniosku z 26 kwietnia 1945 r., powołując się na dziedzictwo Polski przedrozbiorowej. W opracowanym dla Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zarysie historii regionu podkreślili, iż w 1919 r. część dawnego powiatu babimojskiego (który *notabene* powstał po II rozbiórce Polski na ziemiach przejętych przez Prusy) niesprawiedliwie odłączono od państwa polskiego, nie bacząc na protesty miejscowej ludności. Wojewoda poznański dwukrotnie wydawał zarządzenia reorganizujące pracę starostw – 1 maja 1945 i 31 grudnia 1947 r. Decyzje wojewody były publikowane w „Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim”. 16 sierpnia 1946 r. dokonano ponadto drobnej korektury terytorialnej powiatu wolsztyńskiego (zob. Aneks 1), wyłączając kilka miejscowości z gminy Ciosaniec¹⁴. Było to wynikiem badań nad granicami gmin i powiatów, zarządzonych przez Ministerstwo Administracji Publicznej 4 kwietnia 1946 r., „po zakończeniu procesu ruchu ludnościowego”¹⁵. Ustalone w ten sposób granice powiatu wolsztyńskiego oraz podstawy prawne działania lokalnej administracji przetrwały do 1950 r. Wówczas – na mocy ustawy z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej¹⁶ – starostwo powiatowe w Wolsztynie przestało istnieć. Jego kompetencje przejęła całkowicie powiatowa rada narodowa¹⁷. Z kolei obwód babimojski 28 czerwca 1950 r. został włączony do nowo utworzonego województwa zielonogórskiego.

¹⁴ Do 1950 r. powiat wolsztyński obejmował gminy: Wolsztyn, Siedlec, Kopanica, Mochy, Rakoniewice, Jabłonna, Babimost, Ciosaniec, Kargowa. W. H ł a d k i e w i c z, *Z dziejów ruchu ludowego*, s. 112. Zob. także: A. P i w o Ń, *Starostwo powiatowe w Wolsztynie*, [opracowanie zespołu archiwalnego], Leszno 1971-1975, APL, mps, [s. 1].

¹⁵ *Starosta Powiatowy Wolsztyński i Pełnomocnik Rządu R.P. na Obwód Babimost do Wojewody Poznańskiego*, Nr. Org. 7-1-46, Wolsztyn, 31.05.46, *Kwestionariusz w sprawie podziału powiatu wolsztyńskiego na gminy według stanu z dnia 1 maja 1946 r.*; *Prośba Zarządu Gminy Ciosaniec do Urzędu Wojewódzkiego*; *Urząd Wojewódzki w Poznaniu*, Nr. Org. III-2/3/46, *Materiał dotyczący podziału terytorialnego gmin*, APL SPW, sygn. 7, k. 23-41.

¹⁶ Zob. *Historia administracji w Polsce*, s. 462-467.

¹⁷ *Wniosek Starostwa Powiatowego w Wolsztynie*, 26.04.45; *Urząd Wojewódzki w Poznaniu*, Nr. O.Org. 3183/45 [w sprawie powierzenia wojewodzie poznańskiemu administracji powiatów z Ziem Odzyskanych], APL SPW, sygn. 6, k. 5-12.

Z perspektywy lokalnej struktury Kościoła katolickiego należy podkreślić, że w granicach powiatu wolsztyńskiego znalazły się parafie należące do trzech dekanatów – zbąszyńskiego, grodziskiego i przemęckiego, z tym że z trzech siedzib dekanalnych Grodzisk i Zbąszyń należały do powiatu w Nowym Tomyślu, a jedynie Przemęt do wolsztyńskiego. Według stanu na dzień 1 października 1945 r. w granicach powiatu posługę duszpasterską prowadziło 14 księży. Całkowicie poza strukturą archidiecezji poznańskiej leżały parafie obwodu babimojskiego¹⁸. Skład personalny duchowieństwa archidiecezji poznańskiej na obszarze pozostającym pod administracyjną kontrolą władz lokalnych w Wolsztynie przedstawia Aneks 2.

II. PODSTAWOWE INICJATYWY WŁADZ LOKALNYCH

Ustanie bezpośrednich działań wojennych oznaczało dla powracających władz lokalnych początek wytężonej pracy organizacyjnej. Polegała ona przede wszystkim na tworzeniu spisów i ewidencji, od ludności po wózki mleczarskie i maszyny do pisania. Sprawozdań domagał się Urząd Wojewódzki w Poznaniu i ministerstwa w Warszawie. Należało także uruchomić podstawowe zakłady przetwórcze i przemysłowe, wesprzeć rolników pozbawionych części dobytku itd. W odpowiedzi na telefonogram z 8 maja 1945 r., wicestarosta Tobolski zestawiał podstawowe dane o zapleczu administracyjnym w Wolsztynie. Chodziło o sprawy najbardziej praktyczne – odległość ze starostwa do najbliższej stacji kolejowej (300 m) oraz numery telefonów w starostwie (1 i 2, a w mieszkaniach prywatnych starosty i wicestarosty odpowiednio 42 i 43)¹⁹. We wrześniu 1946 r. usprawniono system komunikacji telefonicznej między urzędami w całym województwie. Odtąd telefonogramy z Poznania nadawano jedynie do wybranych urzędów, te zaś przesyłały je dalej, według odpowiedniej listy. Wolsztyn miał otrzymywać informacje za pośrednictwem Nowego Tomyśla²⁰. Z kolei jeszcze latem 1945 r. Polskie Radio zgodziło się nadawać w każdy piątek, od 11:50 do 12:00, specjalne

¹⁸ Zob. „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1945, nr 5, s. 29-58.

¹⁹ *Starostwo powiatowe do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wolsztyn, 16.05.45, Nr. Og. 2/21/45, APL SPW, sygn. 1, k. 69.*

²⁰ *Wojewoda Poznański, Zarządzenie wewnętrzne nr 17, Nr. O.Org. II-32/19/46, Poznań 14.09.46, APL SPW, sygn. 3, k. 78.*

„Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego”. Na polecenie wojewody należało dopilnować, by w każdym starostwie był sprawny odbiornik radiowy oraz osoba wyznaczona do odsłuchiwania tych audycji, mających rangę oficjalnych telefonogramów²¹.

Za poszczególne sektory życia społecznego odpowiedzialne były w starostwie referaty. Z końcem grudnia 1945 r. było ich już 20²². Dla przykładu, referat opieki społecznej prowadził ewidencję sierot, dzieci objętych dożywianiem w szkole, instytucji opieki społecznej itp. Dane z samego obwodu babimojskiego obejmowały 58 sierot (rozdzielano dodatkowo – polskie i niemieckie), 135 dzieci w ochronkach, 230 dzieci dożywianych, 50 osób w kuchni ludowej²³. Wiele pracy miał referat szkód wojennych oraz lekarz powiatowy. Gromadzono dane statystyczne odnośnie do obszarów rolnych, inwentarza, opisywano stan linii kolejowych. Sporządzano także wykazy osób pragnących się osiedlić w regionie, z wyszczególnieniem wykonywanych zawodów, „celem właściwego zorganizowania akcji przesiedleńczej”. Starostę powiatowego wspierały nie tylko referaty, ale i urzędnicy szczebla gminnego. To od nich pochodziły podstawowe raporty, zestawiane następnie w Wolsztynie i przesyłane do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, a z obwodu babimojskiego także do Ministerstwa Ziem Odzyskanych²⁴.

Organizacja wewnętrzna starostwa ewoluowała zależnie od aktualnych potrzeb, a także zmian na szczeblu centralnym. Przykładowo – po utworzeniu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (WF i PW) zaczęto tworzyć jego odpowiedniki wojewódzkie i powiatowe. Likwidowano więc referaty WF i PW przy referatach wojskowych starostw i tworzono niezależne miejskie komendy WF i PW. Oczywiście nie były to instytucje propagujące wyłącznie sprawność fizyczną. Teczka nr 2 w referacie wolsztyńskim WF i PW była poświęcona „pogadankom polityczno-wychowawczym”²⁵.

²¹ *Wojewoda Poznański, Nr. O.Org. 3245/45, APL SPW, sygn. 4, k. 2.*

²² *Urząd Wojewódzki Poznański, Nr. O. Insp. 3/17/45, Poznań 1.12.45, do Ob. Starosty Powiatowego w Wolsztynie, Zarządzenie polustracyjne, APL SPW, sygn. 4, k. 23-24.*

²³ *Dane statystyczne obwodu Babimost, referat opieki społecznej, [brak daty], APL SPW, sygn. 1, k. 19.*

²⁴ *Zob. Varia, APL SPW, sygn. 1, k. 17-57.*

²⁵ *Protokół zdawczo-odbiorczy referatu W.F. i P.W. Starostwa Powiatowego w Wolsztynie; Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Wojskowy, L.dz. Wojsk. 146/III/46, 18.09.46, APL SPW, sygn. 3, k. 94-95.*

Do wypełnienia tak wielu zadań, polegających w dużej mierze na ciągłym ewidencjonowaniu, niezbędne były odpowiednie środki transportu. Państwowy Urząd Samochodowy w Warszawie wyraził zgodę na rejestrację dla potrzeb starostwa sześciu pojazdów – 2 samochodów osobowych, 2 ciężarówek i 2 motocykli. Przestrzegano tej liczby skrupulatnie, wyrzekając się ewentualnych nadużyć. Starosta Frąckowiak, gdy tylko przestał pełnić funkcję Pełnomocnika ds. Przesiedleńczych, natychmiast poinformował Urząd Wojewódzki w Poznaniu o nadwyżce jednego samochodu, przypisanego do opuszczanego stanowiska²⁶.

Koordinowaniu prac administracji powiatowej w skali województwa służyły regularne zjazdy organizowane przez urząd wojewódzki. Spotkanie w dniu 15 czerwca 1945 r. dotyczyło przyłączenia do województwa poznańskiego niektórych powiatów zachodnich²⁷. Począwszy od sierpnia tegoż roku, zjazdy miały odbywać się regularnie, każdego czwartego dnia miesiąca, w przeddzień posiedzenia wojewódzkiej rady narodowej²⁸. Oprócz wspomnianych zadań, do kompetencji i obowiązków starosty należało wydawanie zgody na założenie telefonów w instytucjach i domach prywatnych, na posiadanie broni palnej, na przydział środków transportu, ale także nadzór nad stanem estetycznym i higienicznym powiatu²⁹. Starosta brał ponadto udział w ustalaniu polskich nazw miejscowości, zwłaszcza w obwodzie babimojskim, oraz w procesie weryfikacji polskości mieszkańców powiatu³⁰.

W pierwszych miesiącach 1945 r. okazało się, że pomimo ogromu zadań i uprawnień, realizowanych w ścisłym porozumieniu z urzędnikami szczebla wojewódzkiego i centralnego, starosta powiatowy i podlegli mu urzędnicy nie byli jedynymi przedstawicielami władzy na szczeblu lokalnym. Powstające równocześnie w powiatach urzędy bezpieczeństwa publicznego (PUBP) niezależnie od administracji cywilnej rozpoczęły opracowanie własnych statystyk i ewidencji, wkraczając nierzadko w kompetencje starostwa powiatowego i urzędników gminnych.

²⁶ *Wojewoda Poznański do Starostów Powiatowych*, 29.05.45; *Starosta Powiatowy Frąckowiak do Obywatela Wojewody Poznańskiego*, 22.08.45, APL SPW, sygn. 1, k. 58, 68. Samochody wyszczególnione przez starostę to: Hanomag, D.K.W., Opel.

²⁷ *Zwołanie zjazdu na 15.06.45*, APL SPW, sygn. 2, k. 1-2.

²⁸ *Wojewoda Poznański, Nr. O.Org. I 4/2/45*, APL SPW, sygn. 2, k. 3.

²⁹ *Varia*, APL SPW, sygn. 5, k. 4-7; sygn. 75, k. 23-24; sygn. 76, k. 32.

³⁰ *Varia*, APL SPW, sygn. 7, k. 2-20; sygn. 75, k. 15-18, 29nn.

III. TWORZENIE APARATU REPRESJI W POWIECIE WOLSZTYŃSKIM

Jak podkreślono wcześniej, administracja państwowa szczebla miejskiego, gminnego i powiatowego w pierwszych miesiącach 1945 r. wzorowała się na polskiej administracji dwudziestolecia międzywojennego. Była w jakiejś mierze jej kontynuacją, zwłaszcza że wiele stanowisk objęli przedwojenni urzędnicy, powracający do swych miejscowości³¹. Nie dotyczy to oczywiście rad narodowych, wywodzących się z wzorca sowieckiego i mających na celu bezpośrednie wdrożenie go w polskich warunkach. Co ważne, w tym procesie stopniowego przejmowania władzy przez ugrupowania komunistyczne działalność urzędników wspierały i jednocześnie kontrolowały komórki aparatu represji.

Po przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy, 1 stycznia 1945 r. powołano do istnienia Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Badaniem nastrojów społecznych miał się odtąd zajmować Wydział III Departamentu I, dawnego Kontrwywiadu. Jego pracownicy byli odpowiedzialni ogólnie za walkę „z bandytyzmem politycznym”. Podlegały im jednostki wojewódzkie, których zadania opisywano już precyzyjniej. Sekcje III wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego (WUBP) miały organizować pracę „przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom, które przenikają do partii rządzących, zaśmiecają je, oraz przeciwko wrogiej agenturze wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży”, a ponadto „werbować i wychowywać” agenturę w celu „rozpracowania tegoż elementu”³². W realizacji tych założeń kluczowa była współpraca z jednostkami szczebla lokalnego – sekcjami bądź referatami III powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego (PUBP).

PUBP w Wolsztynie zaczął funkcjonować w marcu 1945 r.³³ Co ciekawe, w tym samym czasie starosta otrzymał polecenie przekształcenia dotychczasowego referatu bezpieczeństwa publicznego w referat „społeczno-polityczny”. Do zakresu jego zainteresowania należały:

³¹ *Burmistrz do Obywatela Starosty Powiatowego w Wolsztynie, 30 maja 1945 r., Nr. Tj. 1/45, APL SPW, sygn. 75, k. 25.*

³² Cyt. za: Z. N a w r o c k i, *Struktura aparatu bezpieczeństwa, w: Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I, 1944-1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 27.

³³ Jego pierwszym szefem/kierownikiem (p.o.) był Jan Adamczewski, pełniący urząd od 18 marca do 15 października 1945 r. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I, s. 379.*

(1) sprawy ogólnoinformacyjne z dziedziny życia społecznego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego o znaczeniu politycznym, (2) sprawy badania ruchów społeczno-politycznych i polityczno-gospodarczych oraz sprawy wynikające z ustosunkowania się Państwa do tych ruchów, (3) sprawy mniejszości narodowych, wynikające z ich odrębności obyczajowych i językowych oraz sprawy wyznaniowe³⁴.

Referat działający w ramach starostwa miał pozostawać „w ścisłym kontakcie z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa”³⁵. Sekcja III PUBP powstała dwa miesiące później, 1 czerwca 1945 r.³⁶ W pierwszych tygodniach działalności jej kierownikiem i jedynym funkcjonariuszem był M. Bocheński. Pracował bez szczegółowego planu, ani nie posiadał „pokoi konspiracyjnych i agentów”, lecz już około połowy czerwca rozpoczął wstępne szkolenie referentów gminnych. W tym samym czasie zaczęto tworzyć spisy świetlic, domów ludowych, czytelni, kościołów oraz innych instytucji kulturalno-oświatowych, społecznych i politycznych w powiecie. Z końcem miesiąca Bocheński donosił kierownikowi WUBP w Poznaniu o pierwszych osiągnięciach w budowaniu tej potężnej ewidencji, do której włączono także wybitnych działaczy politycznych, dodając w ich przypadku krótkie charakterystyki. Stopniowo zaczęto zwracać większą uwagę na legalne organizacje polityczne, a na polecenie urzędu wojewódzkiego weryfikowano wśród miejscowej ludności przesłaną listę byłych posłów³⁷.

Początki działalności sekcji III PUBP w Wolsztynie nie były łatwe. Raport Bocheńskiego, przesłany 14 lipca przełożonym w Poznaniu, jest tego wymownym świadectwem:

W ciągu ostatnich 5-ciu dni pouczono Ref. Gminnych w sprawie pisania ewidencji i charakterystyk wszystkich związków i stowarzyszeń, albowiem wszystkie dostarczone ewidencje były złe. Poza to sporządzono opinie i charakterystykę burmistrza i wiceburmistrza na rządanie Urzędu Wojewódzkiego³⁸.

³⁴ *Pełnomocnik Rządu R.P. na Województwo Poznańskie, Nr.O.Org. 452/45, Poznań 30 marca 1945, APL SPW, sygn. 75, k. 1.*

³⁵ Tamże.

³⁶ *Sprawozdanie z pracy 3-ej sekcji P.U.B.P. Wolsztyn, 22.06.1945, IPN Po 06/149/18/1, k. 2.*

³⁷ *Zob. Raport ogólny od 14.06. do 19.06.1945, IPN Po 06/149/18/1, k. 1; Raport ogólny od 24.06. do 29.06., IPN Po 06/149/18/1, k. 3. Adresatem „raportów” był zawsze kierownik bądź naczelnik sekcji III WUBP w Poznaniu.*

³⁸ *Raport ogólny od 9-go 7-go do 14-go 7-go 1945, IPN Po 06/149/18/1, k. 4.*

Do końca miesiąca odnotowano także pierwsze sukcesy – zwłaszcza pozyskanie informatorów. Oczywiście na konkretne donosy z terenu trzeba było czekać dłużej, „z powodu że informatorzy dopiero zostali zawerbowani i pouczeni o swojej pracy”³⁹. Warto mieć na uwadze fakt, iż taka osobliwa składnia, gramatyka, styl i ortografia będą nieodłącznym elementem ubeckiej korespondencji.

W sierpniu sprawozdania „pięciodniowe” zostały zastąpione raportami „dekadowymi”. Miały szablonową strukturę dwuczęściową. Najpierw w sześciu punktach omawiano stan agentury: liczbę informatorów, rezydentów i agentów, „linię” ich działalności (np. „po linii inteligencji”), liczbę kandydatów do tajnej współpracy, ubytki w sieci agenturalnej, ilość uzyskanych informacji, ilość niezrealizowanych („zerwanych”) spotkań z informatorami itp. Następnie w podobny sposób referowano „stan pracy operatywnej”: rozpoczęte i zakończone działania, otrzymane donosy itp. Wyszczególniano tu w punktach legalne organizacje polityczne i masowe, duchowieństwo⁴⁰.

Z końcem września 1945 r. sekcja III PUBP w Wolsztynie mogła się pochwalić siecią 8 informatorów⁴¹. Poza powoływaniem się na uczucia patriotyczne, ubecy chętnie korzystali z materiałów kompromitujących, na swój sposób wymuszając współpracę. Nawiązywano przy tym do przeszłości wojennej niektórych mieszkańców powiatu. Jeśli potwierdzono, iż jakiś był V.D. (volksdeutsch) z czasów okupacji obecnie troszczy się, by „uchodzić za Polaka”, zaraz planowano jego werbunek⁴².

W październiku 1945 r. raporty sekcji III zaczął podpisywać referent ppor. R. Jakubowski, wkrótce zaś także jego zastępca, Ryszard Władyszewski. O coraz lepszej organizacji pracy świadczy nie tylko rosnąca liczba informatorów, ale także pojawienie się na piśmie z 27 listopada okrągłej pieczętki

³⁹ *Raport ogólny od 14.7 do 19.7; 19.7-27.7.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 5-6.

⁴⁰ Taka struktura sprawozdań pojawiła się w połowie sierpnia 1945 r. Informacje są lakoniczne: „O nastrojach wrogich lub dodatnich wśród duchowieństwa nic bliższego nie wiadomo, z powodu braku sieci agenturalnej po tej linii” (*Raport ogólny od 6.8 do 16.8.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 7). Albo: „W dziedzinie zaznajamiania się z działalnością i rozpracowaniem inteligencji pracuje trzech informatorów, duchowieństwa I [...]. Za okres sprawozdawczy zawerbowano 4 inf. po linii duchowieństwa jednego” (*Raport ogólny od 16.8 do 26.8.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 8).

⁴¹ *Raport ogólny od 17.9 do 26.9.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 10. Dalszy rozwój liczebny sieci informatorów przedstawia wykres zamieszczony w Aneksie 4.

⁴² *Raport ogólny od 26.1 do 6.2.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 24.

PUBP w Wolsztynie wraz z osobną pieczętą kierownika, kpr. Władysława Zelera⁴³. Zwiększono też liczbę obowiązkowych punktów każdego sprawozdania. Zaczęto informować o ewentualnych „zatrzymaniach” działaczy politycznych, społecznych lub duchowieństwa. Obowiązkowa formułka musiała się znaleźć w każdym sprawozdaniu, nawet jeśli do żadnych zatrzymań nie doszło⁴⁴.

W drugiej połowie 1945 r. miały miejsce kolejne zmiany strukturalne aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Nastąpiło to w bezpośrednim następstwie ustalenia nowych granic Polski na konferencji w Poczdamie, a także po ukonstytuowaniu się pełnej sieci lokalnych urzędów bezpieczeństwa⁴⁵. Dotychczasowy Wydział III Departamentu I MBP stał się Departamentem V (Społeczno-Politycznym). Pociągnęło to za sobą analogiczne, lecz czasochłonne modyfikacje na szczeblach wojewódzkim i powiatowym. W Wolsztynie pierwszy raport adresowany do Kierownika Wydziału V WUBP w Poznaniu datowano 6 lutego 1946 r. Wkrótce sekcja V PUBP w Wolsztynie posiadała już 5 referatów, na wzór pięciu wydziałów Departamentu V MBP i pięciu sekcji Wydziału V WUBP. Warto mieć w pamięci przyporządkowanie zagadnień każdej z pięciu jednostek wewnętrznych odpowiednio Departamentu V (MBP), Wydziału V (WUBP) i Sekcji V (PUBP), gdyż od 16 kwietnia 1946 r. raporty z Wolsztyna pisano wedle schematycznego podziału na referaty (zob. Aneks 4). Taki system pracy utrzymał się do pierwszych miesięcy 1947 r.

IV. SPORY KOMPETENCYJNE INSTYTUCJI WŁADZY

Choć brak jest oznak bezpośredniej wrogości, daje się zauważyć u niektórych pracowników administracji państwowej dość krytyczne spojrzenie na działalność UB. Na zjeździe starostów, który odbył się 3 listopada 1945 r. w Poznaniu, kilka uwag krytycznych wypowiedziano całkiem otwarcie. Starosta czarnkowski nawiązał do licznych skarg na „niedociągnięcia urzędów

⁴³ Funkcję kierownika PUBP w Wolsztynie kpr. Władysław Zeler pełnił w okresie 15 listopada 1945 - 18 marca 1946. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I, s. 379.

⁴⁴ Po raz pierwszy taka notatka pojawia się w raporcie z 7 grudnia. Zob. *Raport ogólny od 26.11 do 6.12.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 16.

⁴⁵ Zob. Z. N a w r o c k i, *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, s. 27, 34-35.

bezpieczeństwa, które nie liczą się absolutnie z przepisami obowiązującymi, powodują ferment i niezadowolenie w społeczeństwie”. Wojewoda przyznał, że skarg takich jest „niestety” wiele w całym województwie. Podkreślił jednak, że współpraca z Milicją Obywatelską (MO) układa się poprawnie. Co więcej, zachęcił do tworzenia wiejskiej służby bezpieczeństwa, w odpowiedzi na wzmożoną aktywność „band”⁴⁶.

Irytację urzędników budziły próby bezpośredniej ingerencji UB w funkcjonowanie struktur administracji. Spektakularnym przykładem była sprawa oficjalnej korespondencji. 23 czerwca 1945 r. Urząd Wojewódzki w Poznaniu poinformował starostę wolsztyńskiego o faktycznym utworzeniu przez MBP specjalnej poczty na bazie lokalnych struktur urzędów bezpieczeństwa, w celu zabezpieczenia tajności korespondencji. Była to odpowiedź na pismo starosty, który przedłożył urzędnikom w Poznaniu odpis otrzymanego z PUBP w Wolsztynie żądania, by „wszelką korespondencję kierować do PUBP pokój 3”⁴⁷. Nie wyjaśniło to jednak sprawy, która budziła kontrowersje do końca roku. Wielu pracowników UB domagało się, by cała poczta administracji przechodziła przez ich ręce. Wobec protestów, z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu skierowano do starostw kolejne pisma, w których precyzowano sposób korzystania ze „specjalnej poczty UB”. Miała ona być używana tylko do korespondencji tajnej, adresowanej do urzędów bezpieczeństwa, natomiast korespondencja urzędowa – tak zwykła, jak poufna – miała być przesyłana normalną drogą pocztową⁴⁸. Na biurka Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wędrowały także inne protesty starosty wolsztyńskiego. W jednym z przypadków, związanym z uznaniem obywatelstwa polskiego w kontekście rehabilitacji osób figurujących na liście volksdeutschów, PUBP w Wolsztynie wydało zgodę na zawarcie związku małżeńskiego. Taka zgoda miała służyć w urzędzie stanu cywilnego. Było to jawne przekroczenie kompetencji, przeciwko czemu starosta zaprotestował⁴⁹. Innym razem doszło do samodzielnego przejęcia przez UB budynku, który był już przeznaczony na pomieszczenia urzędu

⁴⁶ Odpis protokołu z obrad zjazdu starostów z dn. 3.11.45, APL SPW, sygn. 2, k. 5.

⁴⁷ Urząd Wojewódzki Poznański, Nr. 0.73/2/pf/45, APL SPW, sygn. 1, k. 65-67.

⁴⁸ Urząd Wojewódzki Poznański do Starostwa Powiatowego w Wolsztynie, Nr. Org. I-14/22/45, APL SPW, sygn. 4, k. 19-21.

⁴⁹ APL SPW, sygn. 5, k. 148-151.

gminnego⁵⁰. We znaki dawały się rekwizycje przeprowadzane w sklepach spożywczych i towarowych, a także w indywidualnych gospodarstwach⁵¹.

Kolejne kontrowersje dotyczyły relacji z jednostkami. Choć zgodnie ze wspomnianym wcześniej zapewnieniem wojewody, współpraca MO i władz lokalnych układa się znacznie lepiej, i na tej linii dochodziło do napięć⁵². W maju 1945 r. sołtys z Obry zwrócił się do zarządu gminnego w Wolsztynie z zapytaniem, czy MO może wydawać mu zarządzenia, zwłaszcza jeśli niektóre ich punkty budziły kontrowersje. Chodziło o pismo z 19 maja 1945 r., w którym Komendant Gminny MO w Wolsztynie zwracał się do sołtysów z następującym poleceniem:

Polecam przełożyć tu. Komendzie następujące wykazy: 1) byłych kryminalistów 2) rodzin obecnych politycznych skazańców 3) spekulantów, ludzi żyjących z nieokreślonych źródeł utrzymania (podejrzanych itp.) 4) osób [...] co do których istnieje podejrzenie, że zmienili miejsce zamieszkania ze względu na kompromitujące zachowanie się podczas okupacji niemieckiej 5) kobiet zgwałconych i będących w ciąży (dołączyć protokoły zeznań wymienionych kobiet) 6) Polecam sprawdzić, czy naoprzarze poszczególnych gromad znajduje się w magazynach poniemieckich lub innych pomieszczeniach większe ilości sprzętu [...] 7) Zarządzam zbadać szczegółowo teren tamt. gromady i znalezione wszystkie rakiety, oraz pociski świetlne, jakoteż wszelkiego rodzaju materiały wybuchowe (pociski artyleryjskie, bomby, granaty itp.) dostawić do tu. Komendy 8) Podać spis tych wszystkich meszczyzn ponad lat 25, którzy pragną pełnić służbę w Milicji Obywatelskiej [...]⁵³.

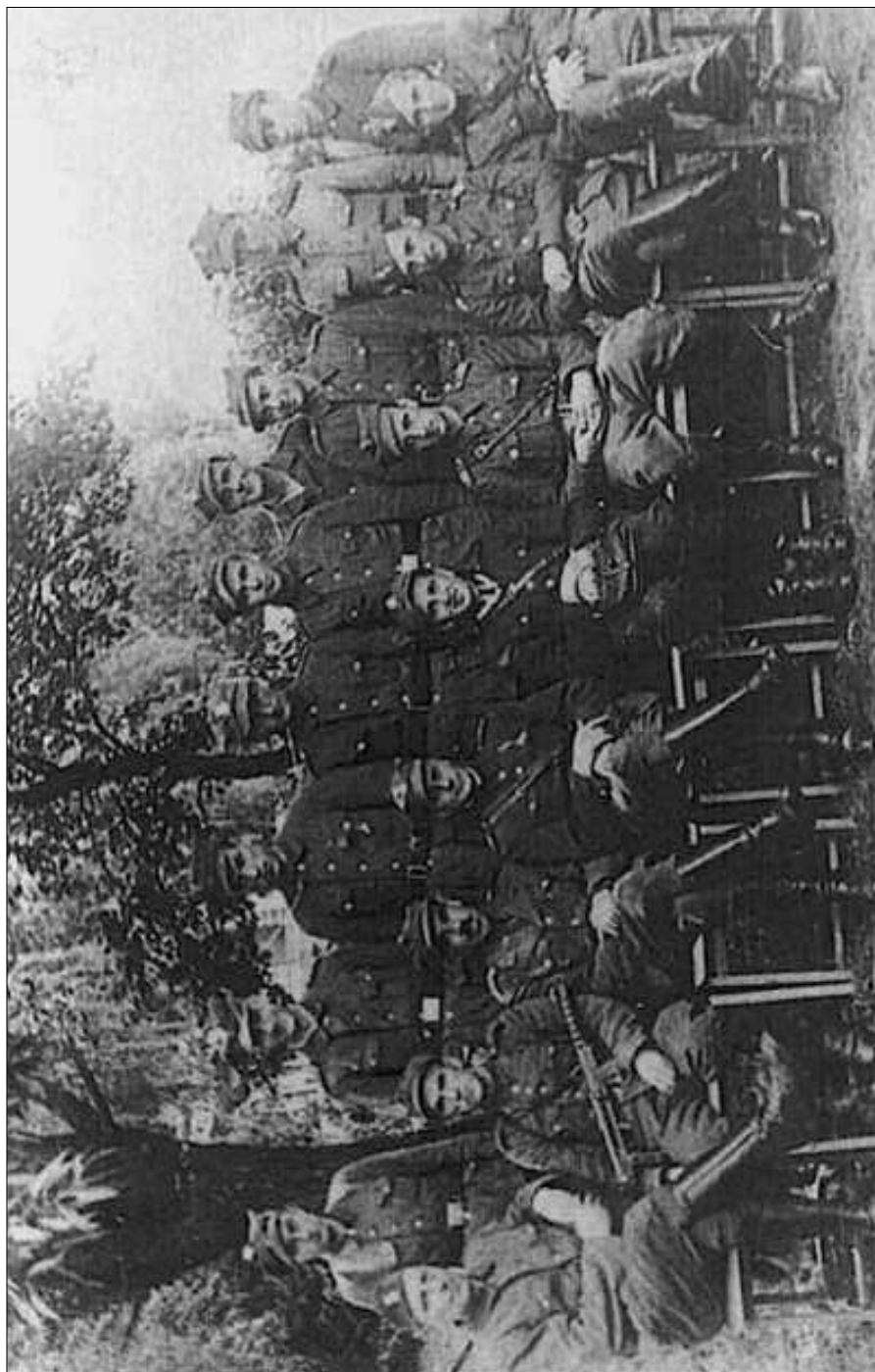
Z pewnością w niespokojnych miesiącach powojennych obecność milicjantów była w regionie pożądana i niezbędna. W czerwcu 1945 r. planowano

⁵⁰ APL SPW, sygn. 5, k. 152-155.

⁵¹ Także w tych sprawach pisano protesty, na które pracownicy UB czasem odpowiadali, jak zwykle oryginalną polszczyzną: „Na pismo z dnia 20.12.45.r.L.D.04 wyjaśniam co następuje. Dnia 17.9.45.r. przez referenta U.B. Kopanica zabrany był koń ob. Masznerowi Piotrowi z Jaromierza jako wypożyczenie. Po dwóch dniach koń był oddany ob. Masznerowi i powrotnie nie był zabierany” (*PUBP do Starostwa Powiatowego w Wolsztynie, 24.12.45*, APL SPW, sygn. 5, k. 31 verte).

⁵² W początkach kwietnia 1945 r. poza powiatową komendą milicji w Wolsztynie, na terenie powiatu działało jeszcze 8 posterunków. Doszły do nich 3 kolejne, po włączeniu do powiatu obwodu babimojskiego. Zob. *Sprawozdanie periodyczne, Wolsztyn, 18.04.1945, Ref. I. 01.2./45*, APL SPW, sygn. 77, k. 6; *Sprawozdanie periodyczne. Starostwo Powiatowe w Wolsztynie do Obywatela Wojewody w Poznaniu, 5.06.1945*, APL SPW, sygn. 77, k. 18.

⁵³ *Do Zarządu Gminnego w Wolsztynie, Obra, 23.05.45*, APL SPW, sygn. 5, k. 121-123. Komendant MO w Wolsztynie tłumaczył swe zarządzenie poleceniem otrzymanym z Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, l.dz. 1/45 z 28 kwietnia 1945 r. Pomoc sołtysów była niezbędna z racji krótkiego terminu realizacji polecenia.



Załoga posterunku MO w Wolsztynie, 1945 r. Źródło: Zbiory Komendy Powiatowej Policji w Wolsztynie

dokonać redukcji personelu powiatowej komendy MO, z 24+1 na 12+1. Starosta jednak skrytykował ten projekt, obawiając się, że znacznie obniży to poziom bezpieczeństwa w mieście i okolicy. 25 czerwca komendantem MO w Wolsztynie został ppor. Kazimierz Kustra, po tym jak dotychczasowego komendanta, por. Szkutnickiego, przeniesiono do Poznania⁵⁴.

Ostatnim ogniwem władzy, z którym należało się liczyć, tym razem bez możliwości przewidzenia rezultatów wzajemnych oficjalnych relacji, były oddziały Armii Czerwonej. W tym kontekście dominują skargi na nadużycia i szkody. Notowano początkowo bardzo liczne gwałty na kobietach⁵⁵, choć wiosną 1945 r. sytuacja miała ulec zdecydowanej poprawie⁵⁶. Obecnością radzieckich żołnierzy tłumaczono niewykonanie planu obowiązkowych dostaw rolniczych w powiecie wolsztyńskim: „Powiat położony najdalej na zachód został dotknięty zniszczeniami wojennymi, jak również przepędem bydła przez Armię Czerwoną”. Cierpieli z tego powodu nie tylko rolnicy, ale także społeczność miejska. Powiat zobowiązany był do dostarczenia kontyngentu żywnościowego w wysokości 344 ton żywej wagi. Wyłącznie na potrzeby armii radzieckiej pracowała mleczarnia w Wolsztynie, jedna z pięciu w powiecie. Sytuacja ta dawała się we znaki ludności cywilnej, odczuwającej braki w aprowizacji. Rekwizycje znacznie przekraczały granice wyznaczonych dostaw obowiązkowych:

Władze Rosyjskie z majątków poniemieckich wywożą masowo bydło, co ujemnie wpływa na stan gospodarczy, tym więcej w obecnym okresie parcelacji, gdzie dla służby folwarcznej nie pozostawia się ani jednej sztuki bydła. Wszelkie interwencje z mej strony w Komendzie Wojennej wypadły negatywnie, gdyż Władze Rosyjskie uważają inwentarz żywy, znajdujący się na majątkach jak i na gospodarstwach poniemieckich jako trofea wojenne. W związku z powyższym jak i z odstawą kontyngentowego bydła [dla Armii Czerwonej] stan bydła na terenie powiatu jest katastrofalny⁵⁷.

⁵⁴ *Sprawozdanie sytuacyjne starostwa powiatowego w Wolsztynie za miesiąc czerwiec 1945 r.*, APL SPW, sygn. 77, k. 62 nn.

⁵⁵ *Sprawozdanie sytuacyjne, Wolsztyn, 15 marca 1945*, APL SPW, sygn. 77, k. 2.

⁵⁶ „Pod względem bezpieczeństwa stosunki na terenie powiatu uległy poprawie o tyle, że nie notuje się wypadków samowoli ze strony żołnierzy rosyjskich – czuwa nad tym Milicja Obywatelska jak i Milicja Czerwonej Armii” (*Sprawozdanie periodyczne, Wolsztyn, 18.04.1945, Ref. I. 01.2./45*, APL SPW, sygn. 77, k. 11).

⁵⁷ Tamże, k. 7. W *Sprawozdaniu periodycznym za miesiąc maj* problem został ponownie poruszony: „W miesiącu maju władze Rosyjskie zabrały prawie wszystek inwentarz żywy, tzn. bydło i świnie z majątków i folwarków jako zdobycz wojenną. Wszelkie interwencje były bezskuteczne, pomimo że według umowy polsko-rosyjskiej na majątkach polskich winno pozostać 50% bydła z 1939 roku” (*Sprawozdanie periodyczne. Starostwo Powiatowe w Wolsztynie do Obywatela Wojewody w Poznaniu, 5.06.1945*, APL SPW, sygn. 77, k. 18).

Leśnicy także wyczekiwali likwidacji oddziałów armii radzieckiej, by wreszcie ustało kłusownictwo i samowolne zabieranie drewna⁵⁸. Nie brakowało doniesień o niszczeniu budynków przez stacjonujących w nich żołnierzy radzieckich. W Przemęcie poważnym uszkodzeniom uległy mieszkania nauczycielskie i klasa – przy okazji „potańcówki” powybijano okna i wyłamano drzwi. Inne drzwi porąbano na opał⁵⁹. Starosta wolsztyński musiał nieraz swym autorytetem wspierać starania innych instytucji państwowych, których adresatami byli dowódcy jednostek Armii Czerwonej. Tak było w przypadku prośby Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu o wydanie kolekcji trofeów myśliwskich z „byłego” pałacu Kurnatowskich w Gościeszynie, w którym ulokowani byli radzieccy żołnierze⁶⁰.

W sprawozdaniu za miesiąc czerwiec cała statystyka przestępczości w regionie składa się z wydarzeń z udziałem żołnierzy sowieckich. Warto ją przytoczyć – jest wymownym świadectwem niepokoju czasu wojny oraz daleko posuniętej deprawacji w stosunkach międzyludzkich. Starosta informował o 2 zabójstwach („został zabity nieznaną mężczyzną przez niewyśledzonego żołnierza rosyjskiego”), 36 napadach rabunkowych („dokonano przez żołnierzy sowieckich na Polakach w mieszkaniach i na drogach publicznych”), 105 kradzieżach („przeważnie kradzieże koni i bydła dokonane przez żołnierzy sowieckich”), 3 zgwałceniach („dokonane przez żołnierzy sowieckich”), 6 pożarach (spowodowanych przez żołnierzy radzieckich), 2 wypadkach śmiertelnych (spowodowanych przez rosyjskich kierowców ciężarówek)⁶¹. Ogólne nastawienie obywateli do Armii Czerwonej było jednak zdaniem starosty dobre, o czym świadczył udział ludności w pogrzebach żołnierzy w Gościeszynie, Siedlcu i Kargowej.

⁵⁸ *Niewykonanie planu obowiązkowych dostaw, Wolsztyn, 30.11.45, APL SPW, sygn. 3, k. 100; Nadleśnictwo Państwowe Mochy, 094/33, Mochy 30.11.45, APL SPW, sygn. 1, k. 16.*

⁵⁹ *Do Inspektoratu Szkolnego w Wolsztynie, Przemęt, 9.08.45, APL SPW, sygn. 5, k. 18-19.*

⁶⁰ *Starosta Powiatowy Wolsztyński do Dowódcy Jednostki Armii Czerwonej w Gościeszynie, Nr. 0.4/6/45, Wolsztyn, 12.09.45, APL SPW, sygn. 5, k. 15.*

⁶¹ *Sprawozdanie sytuacyjne starostwa powiatowego w Wolsztynie za miesiąc czerwiec 1945 r., APL SPW, sygn. 77, k. 62.*

V. NIEZALEŻNE POSTAWY SPOŁECZNE

Podsumowując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, iż pierwsze miesiące po ustaniu działań wojennych były w powiecie wolsztyńskim czasem systematycznego podliczania strat oraz określania aktualnej sytuacji ludnościowej i gospodarczej, a także nastrojów społecznych. Nie da się zaprzeczyć, że dokonano wówczas kolosalnej pracy w celu zapewnienia mieszkańcom powiatu jakiegoś poziomu stabilizacji materialnej. Ewidencja opracowywana przez PUBP różniła się przy tym znacznie od tej gromadzonej przez poszczególne referaty starostwa powiatowego. Jej celem było skuteczne sterowanie organizacjami i poszczególnymi ludźmi, tak by zapewnić zwycięstwo ideologii komunistycznej w społeczeństwie, w którym często patrzono na nią z dystansem, jeśli nie z otwartą niechęcią. Oczywiście administracja cywilna zmierzała do podobnego celu, lecz środkami jawnymi, w których z nachalną propagandą komunizmu łączył się rzeczywisty interes kraju, zwłaszcza jego odbudowa ze zniszczeń wojennych⁶². Polska nie różniła się w tym przypadku od innych krajów Europy Wschodniej. W Czechosłowacji i na Węgrzech komuniści nie zdołali przecież zdobyć większości w pierwszych powojennych wyborach. Zadbali jednak o obsadzenie swymi ludźmi ministerstw spraw wewnętrznych, co znacznie ułatwiło im ostateczne przejęcie władzy⁶³.

Sekcja III, w 1946 r. przemianowana na sekcję V PUBP w Wolsztynie, miała ręce pełne pracy. W rozbudowie siatki informatorów koncentrowano się na pracy „po linii” inteligencji i partii politycznych. Przez cały omawiany okres, a więc do początków 1947 r., posiadano tylko jednego informatora – i to bardzo mało aktywnego – „po linii” duchowieństwa. Najważniejszym zadaniem funkcjonariuszy UB było wówczas gromadzenie donosów oraz – w razie potrzeby – specjalne dochodzenia w sprawie wszelkich postaw niezależnego myślenia. Informatorzy nie zawsze pracowali dobrowolnie lub z przyczyn ideowych. W raportach mowa jest często o „zerwaniu spotkania” z powodu niestawienia się informatora. Co pewien czas dokonywano weryfikacji rzeczywistej przydatności informatorów, rezygnując z najmniej aktywnych (zob. Aneks 5).

⁶² Por. komentarz internowanego prymasa, Stefana kard. Wyszyńskiego, który rozróżniał między koniecznością reform społeczno-gospodarczych oraz demagogią komunistyczną. Jego zdaniem propaganda osłabiała nawet bardzo potrzebne reformy, prowokując opór społeczny. S. W y s z y Ń s k i, *Zapiski więzienne*, s. 23-25.

⁶³ Zob. W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski*, t. II, s. 9-10.

Nasilona propaganda nie była w stanie całkowicie zniweczyć nastrojów antykomunistycznych oraz otwartej krytyki sytuacji politycznej w kraju. Jedno z pierwszych doniesień, nad którym łamali sobie głowę ubecy w Wolsztynie, dotyczyło księdza, który wygłosił kazanie w Jabłonnej. Osadzona w klasycznej już ubeckiej ortografii notatka brzmiała następująco: „Wrogich nastrojuw wśród duchowieństwa nie zanotowano, za wyjątkiem gminy Jabłonnej i parafii Jabłonna, gdzie na kazelnicy kaznodzieja lekko ujawnił swoje wrogie nastawienie do obecnego ustroju w kierunku tym zbieramy poctawny materiał”⁶⁴. Brano pod uwagę możliwość współpracy duchownych oraz części nauczycieli ze zbrojnym podziemiem, dokumentowano wszelkie podejrzenia sympatii do AK, jednak ostatecznie doniesienia tego rodzaju stanowią margines⁶⁵. O wiele więcej czasu poświęcano legalnie działającym partiom politycznym, jak Polskie Stronnictwo Ludowe lub Stronnictwo Pracy, a także kadrze urzędniczej⁶⁶. W marcu 1946 r. posiadano po 3 informatorów w PSL i PPS oraz 2 w administracji miasta⁶⁷. Wkrótce zwerbowano jeszcze konwojenta spółdzielni Społem oraz właścicielkę sklepu towarowego, która miała informować o nastrojach w środowisku inteligencji⁶⁸. Nie zawsze udawało się utrzymać pełną konspirację prowadzonych działań wywiadowczych. Starszy referent Płóciniczak relacjonował przełożonym w Poznaniu, iż „informator [...] z Niałka Wielkiego jest publiczności znany jako informator U.B. Do-

⁶⁴ PUBP Wolsztyn, *Raport ogólny od 27.10 do 6.11.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 13. Podpisał: ppor. R. Jakubowski, referent III sekcji. [Dalej nazwisko podpisującego będzie zamieszczane w nawiasie kwadratowym]

⁶⁵ Chodzi o materiały analizowane przy opracowywaniu niniejszego tekstu. Skądinąd wiadomo, że urzędy bezpieczeństwa w Wielkopolsce, w tym wolsztyński, były aktywnie zaangażowane w zwalczanie zbrojnego podziemia niepodległościowego. Zob. A. Ł u c z a k, *Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ohotniczej „Warta” przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 5 (2004), s. 61-80; K. B ł a s z c z y k, *Organizacje niepodległościowe w powiecie nowotomyskim w latach 1945-1956*, „Grot Zeszyty Historyczne” 2005, nr 23, s. 57-67; Cz. R a c z k o w i a k, *Kto zdradził*, „Głos Wolsztyński” 2008, nr 12, s. 17; *Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 stycznia 1946 r.*, „Głos Wolsztyński” 2008, nr 12, s. 18-19.

⁶⁶ Jak pisał prof. Roszkowski: „Po ustaniu działań wojennych czynne ugrupowania niekomunistyczne, stanowiące przygniatającą większość, rozpadły się na trzy grupy”. Była to lewica socjalistów i radykałowie chłopscy (gotowi na współpracę z komunistami w imię reform), zwolennicy legalnej działalności opozycyjnej i przejęcia władzy na drodze demokratycznych wyborów oraz przeciwnicy jakiegokolwiek kompromisu i zwolennicy walki zbrojnej w podziemiu. Zob. W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski*, t. II, s. 11.

⁶⁷ *Raport ogólny od 6.03 do 16.03.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 27. [Władyszewski]

⁶⁸ *Raport ogólny od 26.03 do 6.04.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 29-31. [Płóciniczak]

wiedziałem się o tym od instruktora P.W. Maciejewskiego przy piwie u Banacha”⁶⁹.

Panorama polityczna powiatu wolsztyńskiego niepokoiła komunistów. Silnie obsadzone, zwłaszcza przez kolejarzy, było w Wolsztynie Stronnictwo Pracy. Uważano je za „ognisko reakcji”. Nasłuchiowano też wszelkich „reakcyjnych” opinii na temat polityki międzynarodowej. Po słynnym wystąpieniu Winstona Churchilla z marca 1946 r. irytowano się, iż „reakcja” chwali Churchilla i uważa go za „najmądrzejszego na świecie”⁷⁰. Wśród legalnych ugrupowań politycznych zdecydowanie najbardziej obawiano się wpływów PSL, szczególnie silnego w Wielkopolsce. Gromadzono na temat tej partii wszelkie możliwe informacje. Ustalono, iż w kwietniu 1946 r. PSL posiadało w powiecie aż 40 kół z 700 członkami. Wpisowe wynosiło 50 zł, statut zaś kosztował 30 zł. Mniej więcej w tym samym czasie doniesienia o nastrojach wśród miejscowej ludności wykazały, iż wielu nadal oczekuje konferencji pokojowej oraz powrotu polskiej armii z Zachodu, a nawet przejęcia władzy przez rząd z Londynu⁷¹.

Wolsztyńscy ubecy nieufnym okiem patrzyli także na odradzające się harcerstwo:

Profesor Gimnazji wolsztyńskiej, Obyw. Adamczyk Leon jest opiekunem drużyny Harcerskiej męskiej która składa się z 42 członków. Profesorka Gimnazji Obyw. Tokarżówna Alojza jest opiekunką drużyny Harcerskiej z stronej żeńskiej która liczy 80 członkiniów. [...] Zaznacza się, że w drużynach Harcerskich znajdują się członki i członkinie, którzy liczą do lat dwudziestu⁷².

28 kwietnia 1946 r. miała miejsce w Wolsztynie wielka uroczystość harcerska. Ksiądz Teodor Lerch⁷³ poświęcił w kościele parafialnym harcerski sztandar, odbyła się defilada ulicami miasta, złożono przysięgę. Ku oburzeniu funkcjonariuszy PUBP odbyło się to według słów sprzed 1939 r. Choć nowa formuła przysięgi była już gotowa, to jednak brakowało zatwierdzenia przez Główną Komendę Harcerską, stąd decyzja o wykorzystaniu przysięgi przed-

⁶⁹ *Raport ogólny od 26.04 do 6.05.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 41-42. [Płóćciniczak]

⁷⁰ *Raport ogólny od 26.03 do 6.04.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 29-31. [Płóćciniczak]

⁷¹ *Raport ogólny od 16.04 do 26.04.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 36-38. [Płóćciniczak]

⁷² *Raport ogólny od 6.04 do 15.04.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 33-35. [Płóćciniczak]

⁷³ Stan personalny duchowieństwa w parafiach podległych nadzorowi PUBP w Wolsztynie można zweryfikować na podstawie *Spisu kapłanów archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej*. Zob. „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1945, nr 5.

wojennej⁷⁴. W październiku wolsztyńscy harcerze raz jeszcze znaleźli się w raporcie PUBP, z racji odmowy wzięcia udziału w porządkowaniu cmentarza poległych żołnierzy sowieckich w Wolsztynie.

Wielkim sukcesem władz zakończyły się uroczystości Święta Zwycięstwa w 1946 r. Po mszy św. o godzinie 10, przemaszerowano na cmentarz, by uczcić poległych żołnierzy. Ksiądz proboszcz Antoni Gryczka wygłosił przy tej okazji przemówienie, nawiązując do niezgody, „jaka panuje między społeczeństwem, że Polak na Polaka napada, morduje i rabuje”⁷⁵.

Pomimo takich akcji propagandowych (tylko w maju 1945 r. odbyło się ich 14)⁷⁶ do końca 1946 r. wzrosła liczba donosów mówiących o postawach niezależności i krytycznego nastawienia wobec utrwalającego się stanu rzeczy. Dwóch mieszkańców Rakoniewic – Józef Kortus i Antoni Jurga – nie wywiesiło flagi państwowej w dniu 1 maja. Uczynili to ostentacyjnie dopiero dwa dni później. Co więcej, obywatel Grzybowski z Rakoniewic przerwał przemówienie członka PPR, krzycząc: „Chcemy Lwów i Wilno!” Podobne żądania wypowiedziano na głos nawet w szkole w Nowejwsi, gdzie nauczyciele pozwolili sobie otwarcie chwalić AK i NSZ oraz domagać się Lwowa⁷⁷. Z kolei Idzi Szempin z Moch otwarcie „nie życzył sobie tego rządu, ale jak w 1939 r.” W tym samym duchu należało rozumieć postępowanie Aleksandra Prokurata ze szkoły nr 1 w Wolsztynie – z okazji jakiejś akademii wypożyczył portrety przedstawicieli władz ze starostwa. Nie chciał ich sprowadzić dla szkoły, by już zostały na stałe, wołał wypożyczyć i zaraz zwrócić! Zapewne wierzył w nietrwałość ówczesnej władzy, nie chciał więc tracić funduszy na zakupy, które za kilka miesięcy mogły okazać się niepotrzebne⁷⁸.

Jeden z ciekawszych przykładów dystansu wobec narzuconej i narzucającej się władzy miał miejsce w domu ludowym w Wolsztynie, przy okazji wiecu subskrypcyjnego. 23 maja 1946 r. odbyło się spotkanie, mające na celu „subskrybanie pożyczki na cel odbudowy kraju” (sformułowanie z raportu UB). Do ofiarności zachęcał sam starosta, Stefan Ludwiczak. Jedyiny wolny

⁷⁴ Do szefa Wydziału V WUBP w Poznaniu. Sprawozdanie z uroczystości harcerskiej, Wolsztyn, 6.05.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 39-40. [Płóćniczak]

⁷⁵ Do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu. Przebieg uroczystości Święta Zwycięstwa, Wolsztyn, 16.05.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 43-45. [Płóćniczak]

⁷⁶ Sprawozdanie z zebrań, imprez, uroczystości, akademii za czas od 23.IV-30.V.45, APL SPW, sygn. 77, k. 47.

⁷⁷ Raport ogólny od 6.05 do 16.05.1946, IPN Po 06/149/18/1, k. 46-48. [Płóćniczak]

⁷⁸ Raport ogólny od 25.05 do 6.06.1946, IPN Po 06/149/18/1, k. 53-54. [Płóćniczak]

głos z sali domagał się konkretnych informacji prasowych odnośnie do przeznaczenia tych pieniędzy i kontroli ich wykorzystania. Dalszy ciąg sprawozdania PUBP warto zacytować dosłownie:

Na zakończenie wszyscy zgromadzeni mieli wymaszerować z sali z orkiestrą P.W. [przysposobienia wojskowego] do Kasy Subskrypcyjny w starostwie, gdzie orkiestra pomaszerowała bez zgromadzonych. Tylko 5-ciu obyw. poszło chodnikiem przy orkiestrze i dało pożyczkę dnia tego, a wszyscy inni z zgromadzonych po wyjściu z sali powysmykali się i nie poszli dalej. Zaznacza się, że dawają się słyszeć między społeczeństwem odgłosy z wyśmiewaniem się, że teraz się podciąga głupich na pożyczkę kraju z muzyką, aby im się weseli szło oddać pieniądze⁷⁹.

Połowa 1946 r. przyniosła wzmożoną pracę ugrupowań politycznych przed czerwcowym referendum, a kolejne miesiące jeszcze większe zaangażowanie wobec zbliżających się wyborów. Odtąd prawie każdy raport sekcji V PUBP w Wolsztynie zawierał informacje na temat PSL. Równocześnie odnotowywano coraz większą swobodę wypowiedzi i ironię wobec aktualnych władz u osób prywatnych.

W warsztacie samochodowym Leona Grzyła, przy ul. Walki Młodych (dziś ul. Roberta Kocha), jeden z informatorów usłyszał dosadne kawały polityczne. Zwrócił uwagę, iż grozi to aresztowaniem. W odpowiedzi padło pewne siebie stwierdzenie, „iż niedługo to my aresztujemy tych, co nas chcą aresztować”⁸⁰. Kolejny informator podawał najświeższe wieści o nastrojach w PPS. Już od dłuższego czasu zwracano uwagę na konkretnych działaczy PPS, którzy mieli odwagę myśleć samodzielnie, tzn. niezależnie od ideologii promowanej przez PPR. Określano ich zwykle mianem „narodowców, wrogów ustroju”. Sam wiceprezes (innym razem opisany jako sekretarz), Rochowicz, w początkach lipca 1946 r. deklarował na zebraniu partyjnym: „żądamy kategorycznie, aby nasza Polska była wolna i niepodległa i od nikogo niezależna”. Dodawał, iż nie można się zgodzić na uczynienie z kraju 17 republik⁸¹. Rochowicz był odtąd pod stałą obserwacją, podobnie jak każdy, u którego dostrzegano „kierunek polityczny na prawo”, albo który zyskiwał sobie miano „twardego narodowca”.

⁷⁹ Do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu. Sprawozdanie z odbytego zgromadzenia w celu subskrypcji, Wolsztyn, 25.05.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 46-48. [Płóćniczak]

⁸⁰ Stan pracy agenturalno-informacyjnej referatu II. Do Kierownika sekcji II wydziału V-go WUBP w Poznaniu, 6.07.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 63. [Płóćniczak]

⁸¹ Stan pracy agenturalno-informacyjnej. Do Kierownika sekcji I wydziału V-go WUBP w Poznaniu, 6.07.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 64. [Płóćniczak]

Raport październikowy przyniósł kolejne donosy na „zwykłych” ludzi. Nadleśniczy ze Świątna mówił do jednego z leśniczych: „po co się babrać z UB, wisieć będą, pan z nimi”. Pracownik starostwa w Wolsztynie, Wasilewski, dodawał: „damy im wszystkim”⁸². Niestety, z samych sprawozdań nie można wywnioskować, czy ubecy podejmowali dalsze działania przeciwko wymienionym osobom. Jak wiadomo, czasem flaga wywieszona nie 1, lecz 3 maja, mogła być zaproszeniem do dłuższego pobytu w areszcie, a nawet kosztować życie osoby uznanej za winną wrogości do „demokracji ludowej”.

Wbrew pozorom pracownicy UB nie tylko wyszukiwali i przeciwdziałali przejawom niezależności i samodzielnego myślenia. Wiele energii poświęcali na kontrolowanie postępów w propagacji ideologii komunistycznej. Jedno z pierwszych doniesień tego rodzaju dotyczy miernego poziomu agitacji wśród młodzieży. Problemem była „wadliwa działalność ZWM-u. ZWM faktycznie nie istnieje na terenie powiatu z powodu złego kierownictwa i małego zainteresowania ze strony PPR”⁸³. Należało też patrzeć na ręce przedstawicielom władzy ludowej. W początkach listopada 1945 r. na zabawie gminnej w Jaromierzu funkcjonariusze UB z Wolsztyna przerwali przemówienie działacza PPR, a następnie nieźle go nastraszyli, strzelając w powietrze z karabinów. Szybko doniesiono o tym zajściu i referent sekcji III rozpoczął dochodzenie⁸⁴. Szczegółowe dane otrzymano dzięki dobrowolnym zeznaniom świadka, Dominika Szewczyka. Zgodnie z jego relacją ob. Szachta rozpoczął na zabawie werbowanie kandydatów do PPR. Niezadowoleni uczestnicy przerwali mu przemówienie, zmuszając do wyjścia z sali. Na zewnątrz padły strzały. „Szachta powiedział, że ani Rusek ani Niemiec nie strzelali domnie to bardzo przykre że Polak domnie strzela mając pretensje że funkcjonariusze PUBP go nie popierają w czasie mowy twierdząc że to nie jest zabawa PPR a publiczna w czym zebrani ludzie popierali PUBP”⁸⁵.

Wzmóżona agitacja działaczy PPR jest zrozumiała, gdyż w tym okresie partia za wszelką cenę starała się odrobić straty liczebne z lata 1945 r. Istotnie jesienią tegoż roku zanotowano wzrost członkostwa, które wcześniej

⁸² *Do Kierownika sekcji III wydziału V-go WUBP w Poznaniu, 5.10.46*, IPN Po 06/149/18/1, k. 86. [Płóćniczak]

⁸³ *Raport ogólny od 27.9 do 6.10.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 11.

⁸⁴ „W okresie sprawozdawczym wszczęto jedno rozpracowanie w związku z zabawą na terenie gminy Wolsztyna, na której to dwóch funkcjonariuszy UB w stanie pijanym nadurzyło władzy i urzyło broni” (*Raport ogólny od 6.11 do 17.11.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 14).

⁸⁵ *Doniesienie ob. Szewczyka, członka PPR*, IPN Po 06/149/18/1, k. 18.

związane było z bliskością jednostek armii radzieckiej⁸⁶. Być może sposób, w jaki dokonywała się powolna stabilizacja sytuacji w kraju, kazał przewidywać, że przyszłość należy do PPR.

Z perspektywy komunistów stan politycznego „uświadomienia” Polaków pozostawiał wiele do życzenia. Funkcjonariuszom PUBP w Wolsztynie sen z powiek spędzała siła PSL. W sierpniu 1946 r. partia Mikołajczyka miała już ok. 850 członków w powiecie wolsztyńskim. Rosły także szeregi młodzieżowej organizacji WICI. Tymczasem choć PPR próbowało organizować konkurencyjne struktury Związku Walki Młodych, to jednak na szczeblu lokalnym ZWM nadal nie istniało, a lokale dlań przeznaczone wynajmowano rolnikom⁸⁷.

Można było podejrzewać, że kryje się za tym planowa działalność „reakcji”, korzystającej ze swego moralnego autorytetu w lokalnych społecznościach. Uwagę przyciągali oczywiście duchowni, przy czym pojawiające się w tym kontekście donosy zaliczyć można do najmniej wybrednych, bo dotyczących spowiedzi. Przeciwno takim oskarżeniom ksiądz naturalnie nie miał szans obrony. Zarzuty dotyczyły wywierania nacisku na członków PPR, by występowali z tej partii, „bo to jest partia komunistyczna, która współpracuje z Ruskimi, którzy są wrogami Polski demokratycznej i prowadzą Polskę do zguby”⁸⁸.

Informatorzy PUBP działali także w środowisku urzędników państwowych, ze starostwem włącznie. Z końcem października z zadowoleniem donoszono, iż rosną tam wpływy PPR i SL, na niekorzyść PSL⁸⁹. Być może skuteczne okazywały się szykany i represje ze strony UB. Raporty jednak nie informują o konkretnych działaniach represyjnych, poza samą inwigilacją. Administracja cywilna ze swej strony także czuwała nad nastrojami społecznymi. W lutym 1946 r. przesłuchiowano w zarządzie gminnym w Ciosańcu uczestników zebrania zwołanego przez ob. Skrzypczaka z Dronik. Chodziło o ustalenie, czy na sali rzeczywiście padły słowa: „Wy głupi mężczyźni nie wiecie jak z takim [funkcjonariuszem milicji] zrobić [według innej wersji: Cała wieś nie da

⁸⁶ Zob. W. R o s z k o w s k i, *Najnowsza historia Polski*, t. II, s. 11, 46-47.

⁸⁷ *Do Kierownika sekcji III wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej*, 26.08.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 76. [Piórciniczak]

⁸⁸ *Doniesienie przez St. Referenta Sekcji III*, IPN Po 06/149/18/1, k. 37.

⁸⁹ *Do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu. Raport okresowy, 16-25.10.46*, IPN Po 06/149/18/1, k. 88-91.

jednemu rady], owinać łeb szmatą, stłuc, rzucić do jeziora i skończone z nim. Nie potrzeba nam milicji, nie potrzeba, aby nas ktoś kontrolował”⁹⁰.

W miarę zbliżania się terminu wyborów, niemal całą uwagę sekcji V PUBP zaczęły pochłaniać sprawy polityczne, zwłaszcza działalność PSL i jego sympatyków. Pojawiają się także coraz bardziej zdecydowane propozycje przeciwdziałania nastrojom niezależności. W listopadzie 1946 r. starszy referent sekcji V pisał do kierownika sekcji I wydziału V WUBP w Poznaniu:

Stefan Staniszewski z Tarnowej [...] jest miernikiem w Urzędzie Ziemskim w Wolsztynie. W tym urzędzie są wszyscy PSL. [...] Jako członek PSL i prezes „WICI” jest on stronnicy, czyli uwzględni w pierwszej linii PSL-ców. Albowiem ich wszystkich zna. [...] Poznałem go dokładnie, jest on twardym PSL-cym i postanowił sobie WICI w każdej wiosce założyć. Swoją pracą podkopuje on autorytet Rządu i wychwala on na każdym kroku Mikołajczyka. Jako człowiek jest on uparty i nieznośny, swoim zachowaniem i organizowaniem bałamuci on młodzież przeciw Rządowi. Należałoby jego pracę ukrócić⁹¹.

W tym miesiącu liczba informatorów osiągnęła już liczbę 20. Połowa, w tym jeden agent, była zaangażowana „po linii” PSL⁹². Zaczęto przy tym prowadzić ścisłą ewidencję stanu personalnego poszczególnych partii, z zadowoleniem notując gwałtowny wzrost liczebności PPR przy stałym spadku zaangażowania w PSL. Ów proces, na który z pewnością składały się liczne szykany wobec członków PSL, ukazuje Aneks 3. Warto zwrócić uwagę na dramatyczny spadek członkostwa w PSL przy jednoczesnym podwojeniu liczebności PPR w okresie poprzedzającym wybory z 19 stycznia 1947 r.

Na działaczy i członków PSL zbierano wszelkie możliwe „haki”, mające świadczyć o ich nieuczciwości lub wręcz antypolskich nastrojach. Wspomniany już Stefan Staniszewski rzekomo celowo zalegał z zapłatą za druk ulotek partyjnych, chcąc narazić państwowe przedsiębiorstwo drukarskie na straty finansowe. Marian Szulczyński z Dronik, kierownik tamtejszej szkoły i członek PSL, nakazał dzieciom czyścić niemieckie groby na cmentarzu, a nawet publicznie żegnać wysiedlanych Niemców, opuszczających miejscowość. „Zaznacza się iż jest on wielkim działaczem PSL-u”⁹³. Maciej Grześ-

⁹⁰ *Dochodzenie w sprawie wyrażenia, które padły na zebraniu*, APL SPW, sygn. 76, k. 8-14.

⁹¹ *Stan pracy operatywnej. Do Kierownika Sekcji I Wydziału V WUBP w Poznaniu*, 5.11.1946, IPN Po 06/149/18/1, k. 92. [Płóciniczak]

⁹² *Raport okresowy 11.11.1946. Do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu*, 11.11.1946, IPN Po 06/149/18/1, k. 93. [Płóciniczak]

⁹³ Tamże, k. 94. [Płóciniczak]

kowiak z Niałka Wielkiego, „twardy PSL-ec”, zwrócił na siebie uwagę pochwałami wygłaszanymi pod adresem Mikołajczyka, zwłaszcza po jego decyzji o pozostawieniu PSL poza Blokiem Stronnictw Demokratycznych, „bo nie chce handlować mandatami chłopów, tylko jak sobie naród wybierze”⁹⁴. Wspominany już przy okazji „sprawy portretów” Aleksander Prokurat, podinspektor szkolny, „wyraził się, że ten ustroj obecny, jak i Rząd mu się niepodoba i musi się zrobić zmiana, jest on wielkim sympatykiem PSL”⁹⁵.

Niektórzy wprost nawiązywali do sfałszowania wyników czerwcowego referendum, podkreślając, że podczas wyborów nie będzie to możliwe, z racji poparcia, jakim cieszy się Mikołajczyk wśród Polaków⁹⁶.

Jeśli jest mowa o duchowieństwie w tym okresie, to tylko w kontekście ewentualnych wystąpień o zabarwieniu politycznym. Kazania analizowano uważnie, choć nie zawsze znajdowano w nich podstawę do dalszych działań represyjnych. Wolsztyńskie PUBP donosiło z końcem 1945 r.: „Treść kazań z całego powiatu nie jest znana. Te, które są znane, są wyłącznie treści religijnej”⁹⁷. W szczególnie bogatym raporcie z listopada 1946 r. zanotowano poza wspomnianymi już sprawami także jedno

antydemokratyczne wystąpienie w Wolsztynie, gdzie ksiądz proboszcz Gryczka Antoni rządcą parafii Wolsztyn, odmówił poświęcenie Sztandaru partii PPR na Zjeździe w Wolsztynie i zakazał wstęp do kościoła przybyłemu księdzu z Wojska Polskiego, który miał rzekomo poświęcić sztandar na jego miejscu w kościele, następnie ks. proboszcz Gryczka Antoni dał na piśmie przedstawicielom P.P.R. iż odmawia poświęcenia Sztandaru P.P.R. oraz że zakazuje wstęp do kościoła przybyłemu ks. z Wojska Polskiego, który miał poświęcić sztandar⁹⁸.

⁹⁴ *Stan pracy operatywnej. Do Kierownika Sekcji I Wydziału V WUBP w Poznaniu, 15.11.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 96. [Płóciniczak]

⁹⁵ *Stan pracy operatywnej. Do Kierownika Sekcji II Wydziału V WUBP w Poznaniu, 15.11.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 97. [Płóciniczak]

⁹⁶ Nie wszystkie opinie były tak optymistyczne. Przykłady z raportów: „[...] Piotrowski zaprzeczał, że nie wolno głosować za nimi /PPR/ bo w referendum zrobili fałsz i teraz zrobią to samo, a referendu [sic!] przeszło tylko 12% [...]”. *Do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu. Raport okresowy, 6.12.46*, IPN Po 06/149/18/1, k. 108. Inny obywatel, Chwalisz Czesław, twierdził: „[...] gdyby wybory były wolne, to Rząd nie przejdzie, ale jak będzie podobnie do referendum – to Rząd zostanie” (tamże, k. 109).

⁹⁷ *PUBP Wolsztyn, Raport ogólny od 27.10 do 6.11.1945*, IPN Po 06/149/18/1, k. 16. [Jakubowski]

⁹⁸ *Raport okresowy 11.11.1946. Do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu, 11.11.1946*, IPN Po 06/149/18/1, k. 93. [Płóciniczak]

Takie sytuacje otwartej konfrontacji należały jednak do rzadkości. O wiele częściej ubecy tropili przejawy „antypaństwowej propagandy szeptanej”. Nieostrożni rozmówcy wypowiadali się czasem szczerze na temat PPR, nie wiedząc, że słuchają ich członkowie tejże partii. Co sądzono na temat głównej siły komunistycznej w Polsce? Zachowały się słowa Antoniego Wawrzynowskiego, który „gdyby wiedział, że PPR takie jest, toby nigdy nie wstępował, ponieważ od dłuższego już czasu nie jest w PPR i półgłosem wypowiedział się, że tych PPR-ców i tak powieszą”. Inny mieszaniec Wolsztyna twierdził, że „wybory te nie przejdą i ten Rząd nie pozostanie”, albo napominał znajomego: „byłbyś głupi, ażebyś wstąpił do PPR-u, zobaczysz, jak im się to wszystko przewruci”⁹⁹. Z perspektywy pracowników UB, piszących swe raporty z uparcię oryginalną ortografią, każda taka wypowiedź była agitacją PSL i oznaką wrogości wobec rządu. Zwłaszcza wypowiedziana w następującym tonie: „Ob. Mazur, zam. w Kargowie pracownik P.K.P. dnia 12. XII. 46 r. wyraził się co do partii, że jak PPR-cy przejdą, to mu na dłoni włos wyrośnie, a gdyby przeszli to on sam ich wybije co do nogi. Tak samo wyrażał się podczas referendum”¹⁰⁰. Atmosfera zastraszenia jednak rosła, o czym świadczą obawy członków PSL, zwłaszcza aktywniejszych, o aresztowanie. Konkurenci PPR musieli uciekać się do organizowania utajnionych spotkań, o których liczni w szeregach PSL informatorzy natychmiast powiadamiali UB¹⁰¹. Nie można się zatem dziwić, że szeregi partii mikołajczykowskiej topniały, a członkowie PPR czuli się coraz bardziej pewni siebie. Trzy poniższe notatki dobrze ilustrują nastroje, jakie ta sytuacja rodziła w mieszkańcach powiatu wolsztyńskiego na dwa tygodnie przed planowanymi „wolnymi” wyborami:

Ob. Poznaniak zam. w Elźbiecinie Pow. Wolsztyn, posiada radio które słucha wiadomości zagraniczne i rozpowszechnia publicznie, [że] na okres wyborów przyjdzie do Polski wojsko amerykańskie, które będzie strzegło porządku w Polsce i wybory mają się odbyć w inny sposób, a nie tak jak terazniejszy Rząd planuje przeprowadzić wybory. [...] Będąc w restauracji Obyw. Schulca na ul. Walki Młodych [dziś ul. Roberta Kocho – przyp. P.Z.] w Wolsztynie był tam również Obyw. Giessner, który chwalił Partię PPR że jaki dobry cel ma na oku, obyw. Schulc odezwał się, że on „sra” na PPR, on wie, co oni robią. Obyw. Giessner na to odpowiedział, że dzisiaj jeszcze pójdzie i zrobi donie-

⁹⁹ Do Naczelnika Wydziału V WUBP w Poznaniu. Raport okresowy, 6.12.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 108.

¹⁰⁰ Do Kierownika sekcji I wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 16.12.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 113.

¹⁰¹ Tamże.

sienie na UB. [...] Prezes Koła PSL w Tarnowie wypowiedział się przed wice-prezesem Zboralskim Karolem, niewiedząc otem że on doniesie, żeby oddał jego legitymację do pow. Koła PSL w Wolsztynie, z powodu tego, że boi się żeby niebył zamknięty przez UB¹⁰².

VI. NASTROJE SPOŁECZNE I ZAANGAŻOWANIE PUBP PO 19 STYCZNIA 1947 R.

Tak jak przed wyborami notowano skrzętnie ludzkie nadzieje i obawy, tak po wyborach zwracano baczną uwagę na ewentualne oskarżenia o manipulację i fałszerstwa. Takich szeptanych skarg i zażaleń było jednak coraz mniej¹⁰³. Co ciekawe, nie wszyscy stracili nadzieję na prawdziwą demokrację życia w Polsce, nawet po 19 stycznia 1947 r.¹⁰⁴ Ubecy nie przestali gromadzić szczegółowych wypowiedzi oraz świadectw ogólnego „niezadowolenia z ustroju”. Jednocześnie pierwszy etap ich pracy zakończył się sukcesem, a w nowej i ugruntowanej już sytuacji politycznej w kraju nie musieli się tak bardzo obawiać zwykłej szeptanej propagandy. Nie oznaczało to nawet chwilowego spowolnienia pracy UB. Uległa ona wręcz wzmożeniu w celu coraz większego zniewalania umysłów oraz penetracji wszelkich ośrodków niezależności ideowej.

Już w lutym 1947 r. priorytety pracowników PUBP w Wolsztynie uległy zmianie. W centrum zainteresowania przestało się znajdować PSL, wystarczająco osłabione, a w wielu miejscowościach całkowicie zdeorganizowane. Odtąd ubecy i ich informatorzy zaczęli koncentrować się na środowiskach nauczycieli i pracowników administracji, na organizacjach młodzieżowych, zwłaszcza na Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży (KSM), a z partii politycznych na PPS. Usprawniono także strukturę pracy PUBP. Pojawili się nowi

¹⁰² *Do Kierownika sekcji I wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 7.1.46, IPN Po 06/149/18/1, k. 119-120.*

¹⁰³ Wprost mówi o tym tylko jedna notatka: „Doniesienie na Rozynek Jan zam. we Wroniawach, pow. Wolsztyn, jako rob. rolny, mówił on że wybory, które odbyły się niebyły przeprowadzone legalnie, tak jak powinny się odbyć” (*Do Kierownika sekcji I wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 27.1.47, IPN Po 06/149/18/1, k. 128.*)

¹⁰⁴ „Ob. Ratuszny z Rataj [...] na zabawie w Ruchocicach będąc cośkolwiek podchmielony powiedział do syna Ob. Wąsiaka z Ruchocic żeby powiedział ojcu, że chociaż wybory wygrali są w PPR to niech Wąsiak uważa, bo jeszcze Mikołajczyk jest w Polsce” (*Do Kierownika sekcji I wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 5.2.47, IPN Po 06/149/18/1, k. 131.*)

pracownicy, którzy przejmowali poszczególne referaty, dotąd podlegające tylko jednej osobie.

W sekcji V Stanisław Płóciniczak pozostawił sobie referat I oraz koordynację całości prac, jako starszy referent. 3 lutego 1947 r. L. Kłoszewski przejął referat II i III sekcji V. Od razu założył sprawy obiektowe: na Związek Nauczycielstwa Polskiego i na Starostwo Powiatowe w Wolsztynie. Rozpoczął ponadto werbunek agentury¹⁰⁵. Analogicznie już 30 stycznia 1947 r. L. Gałęcki stanął na czele referatu IV i V, a jego pierwszym obiektem zainteresowania zostało harcerstwo¹⁰⁶. Wkrótce na celowniku znalazło się także KSM oraz ochotnicze straże pożarne, a także duchowieństwo. W kwietniu 1947 r. wprowadzono także nowy szablon raportów – zamiast jak dotąd oddzielnych kart dla każdego referatu – jedno wspólne sprawozdanie, z bardziej szczegółowym podsumowaniem pracy agentury. Ten styl pisania sprawozdań utrzymał się do listopada 1947 r.

ZAKOŃCZENIE

Powyższy przegląd i analizę treści raportów sporządzanych przez sekcję III, a następnie przez 5 referatów sekcji V PUBP w Wolsztynie, można ująć w kategoriach ilustracji życia codziennego w Polsce w trudnych warunkach powojennej niepewności. Niepewność dotyczyła przede wszystkim przyszłości kraju, jego sytuacji politycznej oraz niezależności od ZSRR. Gromadzone przez pracowników UB wypowiedzi wskazują na istniejący w lokalnej społeczności powiatu wolsztyńskiego stały poziom nieufności bądź nawet wrogości wobec instytucji, które reprezentowały władzę w powojennej Polsce. Nie jest oczywiście możliwe ustalenie, jak znaczna część mieszkańców powiatu podzielała tego rodzaju opinie. Tak zwany przeciętny obywatel prawdopodobnie akceptował fakty dokonane i pragnął normalizacji warunków życia, bez angażowania się w niebezpieczne spory polityczne. Tylko przejawy odwagi cywilnej przyciągały uwagę funkcjonariuszy UB czy pracowników administra-

¹⁰⁵ *Do Kierownika sekcji II wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 5.02.47, IPN Po 06/149/18/1, k. 132; Do Kierownika sekcji III wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 5.02.47, IPN Po 06/149/18/1, k. 133.*

¹⁰⁶ *Do Kierownika sekcji IV wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 5.02.47, IPN Po 06/149/18/1, k. 134; Do Kierownika sekcji V wydziału V-go WUBP w Poznaniu. Stan pracy operatywnej, 5.02.47, IPN Po 06/149/18/1, k. 135.*

cji państwowej i one przetrwały w dokumentacji. Jej podstawową wadą jest brak danych na temat ewentualnych represji wobec osób najbardziej komunistom niewygodnych. Dopiero po styczniowych wyborach 1947 r. pojawiają się informacje o dokonanych aresztowaniach za wrogie nastawienie do ustroju. Z kolei dokumentacja ta pozwala dobrze odtworzyć stopniową ewolucję form i kierunków zaangażowania aparatu represji, w zależności od aktualnych celów politycznych. Do stycznia 1947 r. w centrum zainteresowania było bez wątpienia PSL. Po sfałszowanych wyborach styczniowych działalność bezpieki uległa reorganizacji i nabrała jeszcze większej dynamiki. Dopiero wówczas rozpoczęto budowanie właściwej sieci agenturalnej w wielu środowiskach, którymi dotąd interesowano się tylko drugoplanowo. Należało do nich m.in. duchowieństwo, pracownicy administracji państwowej oraz młodzież. Władza została formalnie zdobyta przez komunistów w styczniu 1947 r. Rozpoczęła się walka o duszę polskiego narodu.

ANEKS 1

Opis powiatu wolsztyńskiego według stanu na dzień 1 sierpnia 1946 r.

Gminy miejskie	Obszar (km²)	Ludność	Gromady
Wolsztyn	1,74	4,967	—
Rakoniewice	9,08	1,607	—
Kargowa	Brak danych	1,403	—
Babimost	Brak danych	1,264	—
Gminy wiejskie	Obszar (km²)	Ludność	Gromady
Jabłonna	120,79	460	Blinek, Błońsko, Boruja Stara, Boruja Nowa, Jabłonna, Kuźnica Zbąska, Komorówko, Szarki, Wola Jabłońska, Wioska
Kopanica	62,60	2,445	Jaromierz, Kopanica, Maławieś, Wąchabno, Jażyniec, Kielkowo, Żodyń
Mochy	141,26	7454	Błotnica, Górsko, Kaszczor, Mochy, Nowawieś, Osłonin, Perkowo, Przedmieście, Przemęt, Radomierz, Solec, Starkowo, Wieleń Zaobrzański
Rakoniewice	81,79	4,556	Adolfowo, Cegielsko, Elźbieciny, Głodno, Gola, Gózdzin, Łąkie, Podgradowice, Rakoniewice Wieś, Rataje, Rostarzewo, Ruhocice, Stodolsko, Tarnowo, Terespol

Siedlec	131,70	6,322	Belecin, Boruja, Chobienice, Godziszewo, Grójec Wielki, Grójec Mały, Karna, Kiełpiny, Mariankowo, Nieborza, Reklin, Siedlec, Tuchorza Nowa, Tuchorza, Tuchorza Stara, Wojciechowo, Zakrzewo
Wolsztyn	205,26	9,664	Adamowo, Barłożna, Chorzemin, Dębowa Stara, Dębowa Nowa, Kębłowo, Karpicko, Komorowo, Niałek Wielki, Obra, Obra Nowa, Powodowo, Stradyń, Młyńsko, Tłoki, Widzim Nowy, Widzim Stary, Wroniawy, Goncieszyn
Babimost	Brak danych	2,255	Górny Folwark, Kolesin, Kramsko Nowe, Kramsko Stare, Podmokłe Małe, Podmokłe Wielkie
Ciosaniec	Brak danych	2,877	Bagno, Ciosaniec, Droniki, Krzyż, Łupica, Rudno, Spokojna, Śmieszkowo, Sroniawa, Świętno
Kargowa	Brak danych	1,387	Chwalim, Jaromierz Nowy, Jaromierz Stary, Obra Dolna, Uście, Wielkawieś, Wilcze, Wojnowo
Ogółem	754,22 (bez obwodu babi- mojskiego)	47,027	—

Źródło: APL SPW, sygn. 7, k. 7-9.

ANEKS 2

Stan personalny duchowieństwa katolickiego na terenie powiatu wolsztyńskiego
na dzień 1 października 1945 r.

Nazwisko	Parafia	Dekanat
Ks. Józef Buraczewski	Rakoniewice	Grodzisk
Ks. Alojzy Piłat	Ruchocice	Grodzisk
Ks. Ryszard Platz	Kaszczor	Przemęt
Ks. Gracjan Siuda	Przemęt	Przemęt
Ks. Edmund Krzewina	Przemęt	Przemęt
Ks. Czesław Gałkowski	Gościeszyn n. Obrą	Zbąszyń
Ks. Jerzy Machoń	Kębłowo	Zbąszyń

Ks. Leon Rogalewski	Kopanica	Zbąszyń
Ks. J. Krzyżkowski	Obra	Zbąszyń
Ks. Jan Hadryan	Siedlec	Zbąszyń
Ks. Antoni Gryczka	Wolsztyn	Zbąszyń
Ks. Teodor Lerch	Wolsztyn	Zbąszyń
Ks. Stanisław Białek	Wolsztyn	Zbąszyń

Źródło: „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1945, nr 5, s. 29-58.

ANEKS 3

Członkostwo w partiach politycznych
w powiecie wolsztyńskim na przełomie 1946 i 1947 r.

PARTIA	11 XI 1946	25 XI 1946	27 XII 1946	11 I 1947	11 IV 1947
PPR	576	632	904	ponad 1000	1355
PPS	142	159	259	264	328
SD	58	64	70	77	76
SL	206	234	281	297	378
PSL	569	553	431	279	98
SP	84	44	40	40	38

Źródło: *Raporty PUBP Wolsztyn*, IPN Po 06/149/18/1, k. 94, 105-106, 115-116, 124, 148-149.

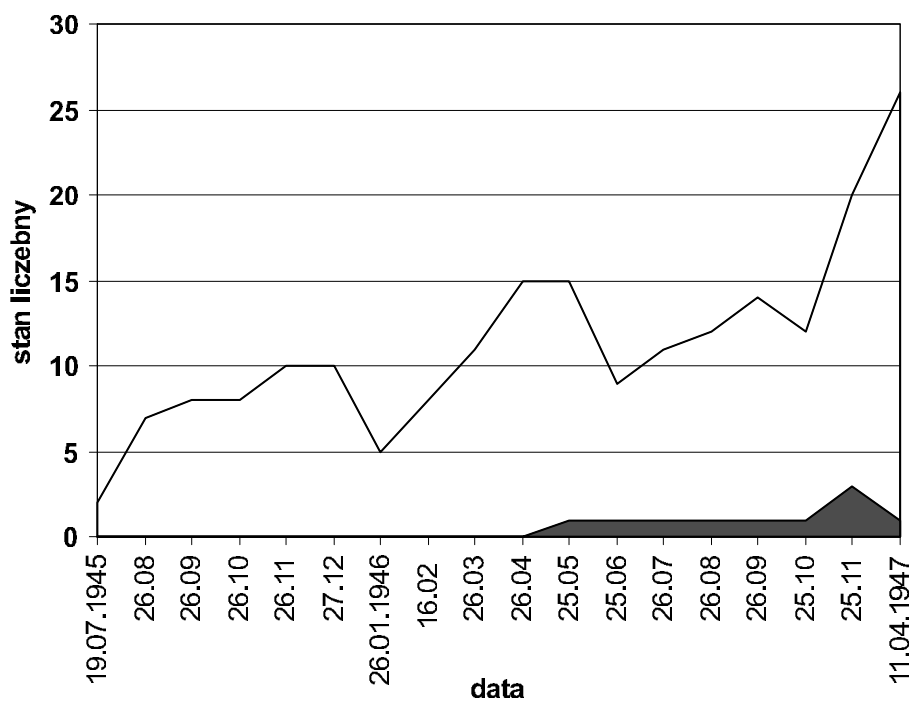
ANEKS 4

Struktura Wydziałów V WUBP w 1946 r.

SEKCJE	ZADANIA OPERACYJNE I TEMATYKA
I	ochrona operacyjna partii i organizacji „demokratycznych” oraz związków zawodowych przed infiltracją „reakcji” lub PSL i SP oraz nielegalnych organizacji
II	nadzór instytucji oświatowych, nauczycieli, środowisk inteligencji
III	ochrona urzędów, rad narodowych, administracji państwowej
IV	organizacje młodzieżowe
V	Kościół, związki wyznaniowe, duchowieństwo

Źródło: Z. N a w r o c k i, *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944-1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 35.

ANEKS 5
Liczebność sieci agenturalnej sekcji III / V PUBP w Wolsztynie
w latach 1945-1947



Źródło: IPN Po 06/149/18/1, s. 1-20. [jasna barwa oznacza informatorów, ciemna – agentów]

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Archiwum Państwowe w Lesznie, zespół: Starostwo Powiatowe Wolsztyn 1945-1950.
 Syg. 1 – Sprawy organizacyjne ogólne, 1945
 Syg. 2 – Zjazdy starościńskie, 1945
 Syg. 3 – Organizacja starostwa i zasady funkcjonowania, 1945-1947
 Syg. 4 – Organizacja biurowości, 1945-1946
 Syg. 5 – Sprawy wynikające ze stosunku starosty do władz niezespolonych, 1945-1946

- Syg. 6 – Sprawy podziału administracyjnego powiatu, 1946
 Syg. 75 – Zbiór okólników, 1945-1946
 Syg. 76 – Sprawy społeczno-polityczne ogólne, 1946
 Syg. 77 – Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, 1945-1949
 Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Poznaniu
 Syg. 06/149/18/1 – Raporty i materiały dotyczące stanu pracy agenturalno-operacyjnej P.U.B.P. Wolsztyn za okres 19.06.1945-27.12.1948

OPRACOWANIA

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I: 1944-1956*, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005.
- B ł a s z c z y k K., *Organizacje niepodległościowe w powiecie nowotomyskim w latach 1945-1956*, „Grot Zeszyty Historyczne” 2005, nr 23, s. 57-67.
- Historia administracji w Polsce, 1764-1989. Wybór źródeł*, red. A. Breza [i in.], Warszawa 2006.
- H ł a d k i e w i c z W., *Z dziejów ruchu ludowego w Wolsztyńskim w latach 1945-1979*, w: *Babimost, Kargowa, Wolsztyn. Z dziejów i współczesności*, Zielona Góra 1981, s. 101-111.
- Ł u c z a k A., *Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 5 (2004), s. 61-80.
- N a w r o c k i Z., *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I: 1944-1956*, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 25-48.
- P i w o Ń A., *Starostwo powiatowe w Wolsztynie* [opracowanie zespołu archiwalnego], Leszno 1971-1975, APL, mps.
- R a c z k o w i a k Cz., *Kto zdradził*, „Głos Wolsztyński” 2008, nr 12, s. 17.
- R o s z k o w s k i W., *Najnowsza historia Polski, t. II*, Warszawa 2003.
- W i t k o w s k i W., *Historia administracji w Polsce, 1764-1989*, Warszawa 2007.
- Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 stycznia 1946 r.*, „Głos Wolsztyński” 2008, nr 12, s. 18-19.
- W y s z y Ń s k i S., *Zapiski więzienne*, Paryż 1982.

CZASOPISMA

- „Głos Wolsztyński” 1958, 2008.
 „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1945.

„PEOPLE’S DEMOCRACY” IN THE WOLSZTYN DISTRICT
IN THE YEARS 1945-1947

SELECTED AUTHORITY STRUCTURES AND RESPONSES OF THE COMMUNITY

S u m m a r y

Consolidation of the Communists’ position in Poland in the years 1945-1947 followed from the international situation at the final stage of World War II. The Communist authority, paradoxically called „people’s democracy”, was imposed on Poland against the *people’s* will. In the present article two realities are compared. The first one is the systematic formation of new authority structures, and the second one are hopes for the possibility of complete sovereignty of the country liberated from the German occupation expressed by representatives of various social groups – farmers, craftsmen, teachers, the clergy. The security organs and the civil administration diligently noted all manifestations of independent thinking in order to eliminate them or to control them according to their own plans, by way of spreading propaganda or intimidating people. The chronological and territorial perspective of the article is narrow – the Wolsztyn District in the years 1945-1947. Still it allows the author to illustrate well enough the situation in Poland after the war – the situation of gradually destroying people’s freedom of conscience in the name of the „people’s democracy” that was being built. Although the article does not focus on the attitude and activities undertaken by the clergy, it should be remembered that independent attitude was usually inspired by the Catholic formation of the conscience.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Wolsztyn, powiat wolsztyński, demokracja ludowa, UB, PPR, PSL, inwigilacja duchowieństwa, referendum, wybory 1947 r., Kościół a komunizm.

Key words: Wolsztyn, Wolsztyn District, people’s democracy, Security Office, Polish Workers’ Party, Polish Peasants’ Party, invigilation of the clergy, referendum, the 1947 elections, the Church and Communism.